

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Doktor Barwiński aresztowany

na podstawie zeznań oskarżonych zamachowców ukraińskich

Daniłyszyn zaczął wreszcie zeznawać, biorąc całą winę na siebie

LWÓW, 1j XII. (PAT). Dziś odbywała się w dalszym ciągu rozprawa doraźna przeciwko czterem oskarżonym o napad w Gródku Jagiellońskim.

Sąd urzędował dzisiaj na jednej z sal oddziału chirurgicznego w szpitalu powszechnym, przerobionej na sale rozpraw.

Sąd przesłuchiwał świadków, przebywających w szpitalu na kuracji.

Pierwszy świadek, Jan Kłmczak, lat 28, woźny urzędu skarbowego, zeznał, że gdy w krytycznym momencie wracał z miasta do urzędu, przy furtce ogrodzenia urzędu natknął się

na grupę 10 — 12 osób, które biegiem wpadły do wnętrza budynku. Kilka osób było zamaskowanych. W chwili późniejszej postrzelił

osobę, którą nazwał Klimeczakowi płuca uszkodziła kregosłup. Następny świadek, ksiązkowy urzędu skarbowego, Kohman, lat 58, opisuje, iż był zajęty pracą z Dębińskim. rachmistrzem urzędu. W pewnej chwili otworzyły się drzwi i stanął w nich

wysoki mężczyzna w czapce akademickiej, a za nim drugi, niższy, w czapce politechniki. Jeden z nich strzelił, wołając: „Rece do góry“, niższy mężczyzna strzelił również.

W kasie urzędu znajdowało się wówczas 54.000 złotych. Ksiązkowy Kohman ze względu na pieniądze zerwał się z miejsca i zatrzasnął drzwi.

Prokurator zapytuje Daniłyszyna, jakiego typu rewolweru używał oskarżony. Daniłyszyn oświadcza, że nie pamięta.

Prokurator wnosi o zaprotokulowanie, iż jest to pierwsze zeznanie Daniłyszyna, jakie złożył przed sądem.

Następnie zapytuje prokurator oskarżonego Biłasa, jakiej marki rewolweru używał i kiedy nauczył się strzelać.

Biłas oświadcza, że marki nie pamięta, a strzelać uczonego w przeddzień napadu. Dalej zapytuje prokurator, jakim rewolwerem posługiwał się Biłas podczas zabójstwa posła Hołówki. Biłas twierdzi, że nie miał wtedy rewolweru i do zabójstwa nie poczuwa się. Świadek Dembiński, rach-

mistrz urzędu skarbowego, zeznał podobnie, jak świadek ksiązkowy Kohman.

Z kolei składa zeznania posterunkowy Sługocki. Świadek liczy lat 35. Mówi, iż kiedy skończył obchód, otrzymał polecenie dokonania ponownej bustracji dróg w towarzystwie przodownika Kojaty.

Obaj przeszli w stronę stacji kolejowej. Przy stacji natknęli się na dwóch osobników. Nie podejrzewali ich wprawdzie, a jednak zapytali: „Kto tam?“ Jeden z obcych, Daniłyszyn,

jak twierdzi obecnie posterunkowy, strzelił, a za nim strzelił również Biłas.

Przodownik Kojata, jak wiadomo, został wówczas zabity, posterunkowy Sługocki został ranny.

Oskarżony Daniłyszyn oświadcza, że świadek myli się, albowiem Biłas nie strzelał wtedy zupełnie, a obdwa strzały oddał on, Daniłyszyn.

Świadek obstaje przy swym twierdzeniu, podkreślając, iż ze zeznań pod przysięgą szczerą prawdę.

Prokurator zapytuje Daniłyszyna, czy bierze on na siebie odpowiedzialność również za zabójstwo posła Hołówki.

Przewodniczący zarządza przerwę, wyznaczając dalszy ciąg rozpraw na jutro, na godzinę 10-tą.

Aresztowanie dr. Barwińskiego

LWÓW, 18 XII. (PAT). W związku z wczorajszym oświad-

zeniem oskarżonego Żurakowskiego, iż znany lekarz lwowski, dr. Barwiński miał przygotować uczestnikom napadu w Gródku Jagiellońskim alibi, władze policyjne otrzymały nakaz aresztowania dr. Barwińskiego.

Dalsze śledztwo policyjne w tej sprawie trwa i, jak słychać, spodziewane są wręcz rewelacyjne wyniki dochodzeń.

Gabinet Paul Boncoura

Skład nowego rządu francuskiego

PARYŻ, 18. 12. (PAT). Paul Boncour utworzył gabinet. Skład nowego gabinetu przedstawia się jak następuje:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Paul Boncour
finanse — Cheron, roboty publiczne — Bonnet, sprawy wewnętrzne — Chautemps, wyznania — Daldier, lotnictwo — Painleve, marynarka — Leygues, rolnictwo — Queuille, emerytury — Galet, sprawiedliwość — Gardey, oświata — De Monzie, kolonje — Garrault, praca Dalmier, hygiena — Danielou, handel — de Jouvenel, poczty i telegrafy — Synac, marynarka handlowa — Meyer.

Podsekretarzami stanu mianowani zostali: w prezydium rady mini-

Torsten Kreuger skazany na 3 i pół roku ciężkich robót

SZTOKHOLM, 18 XII. — W dniu dzisiejszym sąd królewski wydał wyrok w procesie o oszustwo przeciwko Torstenowi Kreugerowi, bratu osławionego Ivara. Mocą tego wyroku b. konsul gen. został skazany na 3 i pół roku przymusowych robót oraz na zapłacenie strat, powstałych na skutek jego machinacji.

Na wyrok oczekiwali przed gmachem sądu nieprzebrane tłumy publiczności.

Litwinow w Berlinie konferuje z rządem

BERLIN, 18. 12. (PAT). W sobotę przybył tutaj sowiecki komisarz do spraw zagranicznych, Litwinow. Jutro Litwinow złoży wizytę kanclerzowi Schleicherowi i ministrowi spraw zagranicznych, von Neurathowi.

strów Frot, w ministerstwie spraw zagranicznych Pierre Cot, w ministerstwie spraw wewnętrznych — Israel, w ministerstwie lotnictwa Bernier, w podsekretaracie do spraw nauczania technicznego Ducos, sztuk pięknych — Mistler, wychowania fizycznego — Macombes.

Bunt bojówek hitlerowskich i zaburzenia komunistyczne w Niemczech

BERLIN, 18. 12. (PAT). W Kasel zbuntowały się dwa hitlerowskie oddziały szturmowe w liczbie około 600 osób. Powodem buntu było odwołanie przez komendę przywódców oddziałów, albowiem przywódcy ci, nie otrzymując z kasy partyjnej pieniędzy na pokrycie pretensji dostawców, sprzedawali artykuły żywnościowe, zmagazynowane celem rozdawnictwa rodzi, nom szturmówek.

Jest prawdopodobne rozszerzenie się buntu.

BERLIN, 18. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem w różnych punktach

Wielki meteor spadł na Wileńszczyźnie

WILNO, 18. 12. (PAT). Jak wiadomo, przed paru dniami w okolicach wsi Klepaczów, gminy rudziekiej, w powiecie wileńsko-trockim spadł wielki meteor.

Śmierć górnika pod zwalem węgla

ESSEN, 18. 12. (PAT). W kopalni „Concordia“ w Oberhausen, obsadził się zwal węgla, przysypując kilku górników. Jeden z nich emigrant polski, Ziemiak, mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Życzliwa neutralność socjalistów

Frakcja socjalistyczna postanowiła w zasadzie nie popierać rządu Paul Boncoura a jeśli to tylko na tych samych zasadach, na jakich

Życzliwa neutralność socjalistów

miasta miały miejsce zaburzenia, przyczem spłądowano sklepy z artykułami żywnościowymi. Przed na dejsciem policji sprawcy rabunku zdołali zbiec.

W dzielnicy północnej miasta podczas demonstracji komunistycznej padły strzały.

BERLIN, 18. 12. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego powtarzały się ekecesy komunistów, którzy usiłowali zorganizować demonstrację. Policja wielokrotnie interwenjowała i rozstrzelała w powietrze na postaci.

ustosunkowano się do rządu Herrieta. Socjaliści nie chcą zatem brać zasadniczo udziału w rządzie Paul Boncoura.

Zapewnienie swego rodzaju lojalności socjalistów skłoniło Paul Boncoura do tworzenia rządu na nowych podstawach.

Paul Boncour postanowił wciągnąć do rządu przedstawicieli wszystkich stronnictw, od republikanów społecznych do radykałów z powierzeniem jednak większości tek narodowo-społeczny.

Charakter nowego rządu uwalnia Paul Boncoura od obowiązku natychmiastowego rozwiązania kwestji długów wojennych.

Posel Patek przyjechał do Warszawy

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). — Dziś o godz. 21,50 przybył do Warszawy pociągiem z Moskwy poseł Rzeczypospolitej w Z. S. S. R., p. Stanisław Patek.

Zaginiecie jachtu z 28 pasażerami

PARYŻ, 18. 12. „Matin“ donosi o zaginięciu francuskiego jachtu motorowego „Sita“ o pojemności 560 tonn, wiozącego wyprawę pewnego towarzystwa filmowego do Brazylii. „Sita“ na którego pokładzie znajdowało się 12 osób załogi i 16 członków wyprawy filmowej, minął wyspy Zielonego Przylądka 28 listopada i od tego czasu zaginął o nim wszelki ślad. Miał on przed 8 dniami przybyć do Paragwaju, skąd miał wyjechać w górę rzeki Amazonki, celem dokonania zdjęć z natury. Istnieją obawy, że jacht zatonął wraz z całą załogą i wyprawą.

Nędza w rogu obfitości

Kowieński korespondent „Berliner Tageblattu” nadsyła swemu piśmie poniższy nastrojowy obrazek z targu litewskiego, który tętni wyjątkową aktualnością.

(Redakcja)

Będziesz się dziwił, mój przyjacielu: poprowadzę cię teraz na targ tygodniowy w małym litewskim miasteczku. Widzisz tam prawie trzy tysiące chłopów, którzy z utęsknieniem czekają, aż zjawią się kupcy na te wszystkie piękne rzeczy, które przywieźli na swych małych chłopskich wózkach. Przybyli zdaleka, jechali w małe koniki trzydzieści, czterdzieści, nawet pięćdziesiąt kilometrów. Obecnie wózki stoją w długich szeregach. Czekają, aż ktoś przyjdzie, aby odkupić od nich towary. Można tam dostać: 1 kg. masła za zł. 2,40, jajko za 6 groszy, 1 kg. mięsa za 60 gr. Tura kosztuje żywa gęś 4 złote, kaczka — 3,50 zł., wielka kura — 1,50 zł., ltr mleka niezbiernego 20 groszy. Może potrzebujesz kartofli? Cheesz palić dobre papierosy? Kosztują one 20 groszy za 10 sztuk. Powiedz, czego pragniesz? Tamten doskonały chleb kosztuje 18 groszy za kilo. Szukasz owoców, jarzyn, czy serów? Znajdziesz wszystko w olbrzymich ilościach, a błagalnie o cię proszą: „Kup, kup, chętnie oddam ci to wszystko jeszcze taniej”.

To nie sen, mój przyjacielu, a straszliwa rzeczywistość, że 75 procent tych chłopów ze swymi produktami wieczorem znów rozpoczyna długą powrotną drogę do domu, ponieważ nie było nikogo, któryby im odkupił towary. Dlaczego? Ponieważ istnieją mury cenne, ograniczenia dewizowe i wwozowe, dławienie eksportu i importu i setki podobnych mądrości, które wynaleziono w ciągu ostatnich lat, a które uniemożliwiają nam przysyłanie ci, jak ongiś, wszystkich tych tanich, dobrych rzeczy, abyś wzamian za to mógł przysłać piły, brzozy, podkowy, narzędzia, bułec, materiały włókiennicze, guziki, buty, pończochy i tysiące innych towarów, które produkują twoje zręczne ręce. Bawiem tęsknie spogląda chłop litewski, tak samo, jak ty, przez szlaban graniczny. Tak bardzo chciałby za masło i jajka, za świnie, czy len, otrzymać od ciebie żelazo i węgiel, cement i tysiące innych towarów, których pilnie potrzebuje. Mógłby ci posłać 10 tys. tonn taniego masła, ale wolno mu wysłać tylko 2 tysiące, bawiem skontyngentowano nie tylko masło dla ciebie, ale również stopę życiową tego chłopca, który tak samo łaknie towarów, jak ty jebranych środków żywności.

Stary kmiotek Berczius już przyjechał z powrotem do domu, wyłożył swe koniki i nakarmił je, poczem schował do piwnicy wszystko, co rano z nadzieją w sercu zawiózł na targ. Pełen troski siedzi teraz ze swoją żoną przy stole pośrodku chaty. Jutro żona jego znacznie, jak ongiś prababka, prządnie tkaninę, na nowe ubranie, a stary Berczius zabierze się do sporządzenia pary łapciów z niewyprawionej skóry. A jakże chętnie kupiłby on sobie nowe, ładne ubranie i parę butów z cholewami ze swoje dobre masło i piękne gąski. A za tydzień będzie musiał

Coś tu jest nie w porządku!

Na kontynencie europejskim i w Stanach Zjednoczonych jest już dziś przeszło 20 milionów ludzi, poszukujących rozpaczliwie — jakiegokolwiek bądź pracy. Jeśli się uwzględni członków rodzin tych bezrobotnych, daje to blisko 100 milionów ludzi, cierpiących głód i nędzę. Jest to zatem rozsiana po całym kontynencie kolosalna armia zrozpaczonych ojców i matek, synów i córek, dorosłych i dzieci, zgrozą przejmująca armia głodu i chłodu.

Pomyśleć chociażby na chwilę: sto milionów ludzi, przyzwyczajonych do pracy rąk własnych, do legalnego, samodzielnego zdobywania dla siebie i dla swoich jada, szuka dziś daremnie i beznadziejnie pracy, popadając tymczasem w choroby głodowe i w obłęd rozpacz, mordując w ostateczności swoich i siebie, albo hołdując siłą faktu najskrajniejszej zbrodni, byle utrzymać się na powierzchni hytu!... Sto milionów ludzi przyzwyczajonych do normalnego

hytowania, układa się z próżnymi żołądkami do snu i budzi się rano bez krzyku prawdopodobieństwa zaspokojenia tego chronicznego głodu. Czy to nie za wiele?

A czyż cierpią ci niewinni ludzie głód dlatego, że niema na świecie żywności? Czy istotnie jej zabrakło? Czy odwróciła matka — ziemia nagłe swe oblicze od swych dzieci, by je wygłodzić, zamorzyć i wycięć? Czyż grozi nam wobec tego istotnie zagłada sprawiedliwości i pokoju, czyż nieunikniona już ma być utrata gospodarczej równowagi i życia codziennego? Czy głód stumiljonowej masy ludzkiej jest rzeczywiście skutkiem braku żywności?

Ale żywności nie brak! Na szczęście jest jej nawet zawlele! Nie dochodzi ona jednak do potrzebujących i żadnych jej, wskutek wadliwości naszego ustroju gospodarczo — społecznego.

Oto chociażby tylko ostatnia, pobieżna statystyka okrutnej

krótkowzroczności tych, którzy stali się alfa i omega tak strasznie potęgającej się anarchii gospodarczej.

Jesienią 1931 r. w Australji zabito i zakorano 800.000 sztuk zdrowych owiec, ponieważ cena ich sprzedażna była za niska. Nawet wełny tych zwierząt nie zużytkowano. Przez zmniejszenie podaży chciano podnieść cenę.

W Ameryce leżało w ub. roku zamagazynowanych 6 milionów buszli pszenicy, których z powodu zbyt niskiej ceny nie chciano wypuścić na rynek. Te zapasy ulegną z czasem zepsuciu.

W Kanadzie spalono w ubiegłym roku 2 miliony buszli pszenicy, by zmniejszyć podaż i podwyższyć cenę. W przyszłości ma być obsiewana tylko jedna trzecia przestrzni, na której doychczas uprawiano pszenicę.

W roku bieżącym połów śledzi był tak obfity, że bretońscy rybacy z powrotem wrzucili do morza 500 tysięcy sztuk

śledzi z obawy, że cena ich bardzo spadnie.

W Meksyku na rozkaz rządu wielkie oddziały wojska i poli-ji niszczyły ogromne ilości bananów i innych cennych owoców, które gniły w magazynach, nie znajdując nabywców.

W Egipcie spalono 100.000 tonn bawełny, ponieważ nie było na nią kupców.

W Środkowej Ameryce spaliono olbrzymie ilości kukurydzy i jęczmienia bydłem.

W Brazylii 70 tysięcy worków kawy częściowo rzucano do morza, częściowo spalono w lokomotywach, zaś obecnie na lat 3 zakazano uprawy kawy.

Na granicy czechosłowackiej z powodu wygórowanego cła, wrzucono do Dunaju wielką ilość ogórków.

W Górnej Frankonii w r. 1931 dwie trzecie plonu chmielu pozostały niesprzątnięte na polach i zmarnowały się. Cena chmielu bowiem nie pokrywała nawet kosztów zbioru.

Takich przykładów można by przytoczyć bez liku.

A teraz druga strona medalu! Jak wyżej wspomnieliśmy, w Europie i w Stanach Zjednoczonych blisko 100 milionów ludzi cierpi nędzę i głód, brakuje im żywności i bez pracy. Głód panuje w Sowietach. W Chinach grozi stale 60 milionom ludzi śmierć głodowa. W Indjach w pierwszych miesiącach 1931 r. według ostrożnych obliczeń, zginęło z głodu około 600.000 ludzi.

Ludzie niszczą zatem własnoręcznie kolosalne bogactwo płodów, przeznaczonych prawem natury na zaspokojenie ich szalonego głodu! Sieją zniszczenie, niszcząc jednocześnie i siebie. Skazują się na meki, padając — w cieniu rosnących zapasów żywności — z głodu na ulicach.

Ta wielka sprawa ogólnoludzka komplikuje się bezlitośnie. Nie widać znikąd nadziei na polepszenie się tej nawskroś paradoksalnej sytuacji. Bo podobną działalnością gospodarczej jest pieniądz i tylko pieniądz! Jej celem jest tylko zarabianie pieniądza. Tymczasem największym bogactwem ludzkim powinna być praca, a celem jej — zaspokajanie potrzeb ludzkich. Podsycając organiczny kryzys obecnego ustroju, naogół nie zdajemy sobie sprawy z tego, że następuje jego powolne konanie.

G. Por.

NUMER ŚWIĄTECZNY GŁOSU PORANNEGO

Z okazji **świąt Bożego Narodzenia** ukaże się nasz numer świąteczny w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie. — Obok wielkiej i bogatej treści części redakcyjnej :: znajdzie się bogato wyposażony ::

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

Wszyscy zainteresowani, oceniając korzyści reklamy GŁOSU PORANNEGO zechcą pośpieszyć się ze zleceniami :: do tegoż numeru świątecznego ::

ADMINISTRACJA „GŁOSU PORANNEGO” Łódź, Piotrkowska 70
TEL. 222-22.

zarznąć tę piękną krowę, która dopiero na ostatniej wystawie zdobyła nagrodę, a z której jest taki

dumny, bowiem dała mu ona w ciągu ostatniego roku aż 6500 litrów tłustego mleka. Ale kto ma w tych

obłędnych czasach pić to doskonałe mleko po 20 groszy za ltr? J. Simon.

Dźwiękowy
KING
CZARY
Dziś i dni następnych!

Nasz tradycyjny przedświąteczny **Tani Tydzień!**

„Upiór Paryża”

W roli głównej John Gilbert

Wszystkie miejsca na po 50 gr. i 75 gr. wieczorowe seanse

„Czarny Dan — postrach cowbojów”
W roli tytułowej FRED COHLER

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek o g. 4-ej

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Nadprogram: 1) Aktualn. kraj.
2) Tygodnik dźwiękowy Foxa

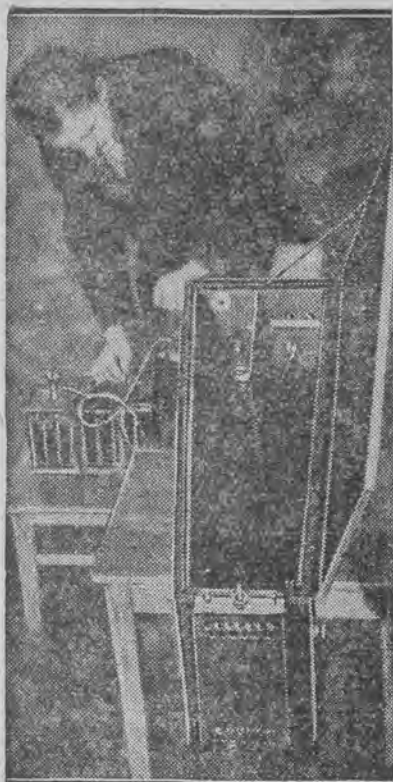
Potężny dramat kobiecy niewinnie posądzonej p. t.

Królowa Podziemi

Z Joan Crawford
i Robert Armstrong
w rolach głównych.

Początek o godz. 4 po poł. W soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Undograf



nowoskonstruowany aparat do rejestrowania fal dźwiękowych na odległość 3 tysięcy kilometrów, a mianowicie z Nowej Ziemi, gdzie naukowa ekspedycja doprowadziła do eksplozji 100 kilo dynamitu, w Poczdamie, gdzie aparat powyższy ustawiono.

Królestwo zwyrodnialców

Wizyta w Janny's Bar w stolicy Belgii

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

BRUKSELA, w grudniu.

Jan-Jan był kokainistą, alkoholiczkiem, pederastą... Pozatem co wieczór nakładał na swą bladą twarz grubą warstwę pudru i różu, pomadał włosy, uśmiechał się i razem z piętnastoma tancerzami wystukiwał walc „Alhambry”. Był on boy'em największego teatru rewji w stolicy. Lecz marny zarobek nie wystarczał na codzienną dawkę trucizny. Oddawał się cynicznym starcom, aby ją zdobyć. Gdy trzeźwiał, pił, aby o tem zapomnieć.

Poznałem go w zadymionej tawernie, naprzeciw wyjścia dla artystów „Alhambry”. Tawerna była tak zadymiona i przepelniona, iż z początku nie mogłem nic rozróżnić. Po paru chwilach ujrzałem mały bar, naokoło którego tłoczyły się girls'y w paltach, narzuconych na trykoty, jacyś wymalowani chłopcy, maszyniści, elektrotechnicy, sprzedawcy programów i inni o nie określonym zajęciu. Wszyscy się głośno domagali trunków, ciastek i słodyczy. Na ścianach były porozwieszane fotografie artystów, wśród których zauważyłem Józefi-

nę Backer, Chevaliera, Parisys, a nawet Mistinguette. Wszystkie były dedykowane właścicielowi baru, dawnemu artyście.

W kącie ujrzałem bladego chłopca o szklanym, nieruchomym spojrzeniu Rozkładał pasjansa i zdawało się nie zwracał uwagi na gwarne otoczenie. Był to Jan-Jan. Zjednałem go sobie szklanką białego wina, oraz paroma grzecznymi słowami, do których widać nie był przyzwyczajony. Długo musiałem mu tłumaczyć, czego właściwie chcę od niego. Nie rozumiał, że normalny człowiek, żyjący w dostatku, chce się dobrowolnie zanurzyć w bagnie rozpusty i występku.

— Dobrze, — rzekł wkońcu — pokażę ci to piekło; gdy napiszesz o tem w swojej gazecie, może odstraszy to setki niewinnych dziewcząt i chłopców, którzy Igną do nas, jak ćmy do światła i niestety, jakże szybko opalają sobie skrzydła.

Po paru minutach znaleźliśmy się na ulicy. Przed bocznym wyjściem teatru zauważyłem kilka elegancznych postaci, kobiet i mężczyzn w podeszłym wieku.

— Czekają na cherubinków — objaśnił Jan-Jan.

A oto tam biegnie mój przyjaciel, głupiec, który mnie utrzymuje... Popatrz, jaki komiczny!

Rzeczywiście po kilku sekundach spostrzegłem łysego staruszka, któremu Jan-Jan rzucił rozkazując kilka słów. Staruszek próbował protestować, przyczem ciągle rzucał na mnie nienawistne spojrzenia. Lecz nadaremnie, Jan-Jan był nieublagany. „Przyjaciel” oddał się, mrużąc coś żałośnie pod nosem.

Wsiadliśmy do taksówki. Jan-Jan rzucił jakiś adres i już po chwili znaleźliśmy się przed dyskretnie oświetlonym „Janny's Bar”.

— Dobrywieczór paniom! — wyszeptał kusząco wygalowany i jeszcze bardziej wymalowany portjer. Nie zdążyłem ochłonąć ze zdumie-

nia, gdy ujrzałem przed sobą zglętego wół maitre d'hotel, który nas w ten sam sposób przywitał.

Po usadowieniu zaproponował nam towarzystwo fortancerek. Jan-Jan protekcjonalnie skinął głową i po chwili zjawili się dwu bladych chłopców, w mocno obciśniętych smokingach. Byli malowani i chodząc, kołysali się w biodrach. Zaczynałem rozumieć. Rzut oka na salę przekonał mnie ostatecznie.

Byliśmy w lokalu homoseksualistów. Orkiestra grała tango. Pary wysunęły się na parkiet. Byli to sami mężczyźni. Zresztą poza jakąś starszą panią, nie było ani jednej kobiety. Po chwili dowiedziałem

się, że i ta pani była „panem”. Po tańcu pary, obejmując się, wracały do stolików. Niektóre dyskretnie znikwały w drzwiach, ukrytych za kotarą, koło baru. Atmosfera była przesycona dymem papierosów i zapachem tanich perfum.

Miałem dość tego. Odetchnąłem pełną piersią na ulicy, gdzie wymalowany portjer zdążył mi jeszcze zaproponować kokainę, pornograficzne pocztówki, a wreszcie i siebie.

Przyspieszyliśmy kroku... czułem za sobą ironiczny uśmiezek zniechęconego sprzedawcy upojeń i rozkoszy.

M. M.

Przenoszenie ofiar



straszego zderzenia pociągów w tunelu Guetsch pod Lucerną.

Wóz szpitalny



wielkiego szpitala pediatrycznego w Manchesterze jest przyozdobiony wesołymi rysunkami, aby dziecię chętnie udawały się do wujcia dok toza.

Maquillage zł. 2
Institut de Beauté
POMA

6-go SIERPNIĄ Nr. 3, II piętro, front
 Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Kanclerz Rzeszy gen. Schleicher



wyłuszcza program swego rządu przed mikrofonem radjowym.

Burze w Japonji



Szalona nawałnica nawiedziła niedawno Jokohamę, przyczem zawałiła się przeszło 500 domków. Z pod gruzów wydobyto 50 trupów.

BEZKONKURENCYJNY
 REPERTUAR FILMOWY
 Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Wkrótce!
„Liljanka chce się rozwieść”

Produkcji
 ERYKA POMMERA
 W rolach głównych:
 Liljan Harvey
 Henri Garatt

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Wiadomości bieżące

Ferje w szkołach trwać będą do 16 stycznia

Zgodnie z zarządzeniem inspektora ratu szkolnego m. Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 22 grudnia roku bież., odbędą się ostatnie normalne lekcje zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych oraz wieczorowych.

Z dniem 23 b. m. rozpoczynają się zimowe ferje w szkołach, które trwać będą do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie.

Normalne lekcje rozpoczną się w poniedziałek, dnia 16 stycznia 1933 roku.

Sklepy przed świętami otwarte o 2 godziny dłużej

Od dziś, zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych handel dozwolony jest o 2 godziny dłużej, niż zwykle, t. j. do godziny 9-ej wieczór. W wigiliję świąt sklepy mogą być otwarte tylko do godz. 18-ej, a wszystkie imprezy i lokale rozrywkowe muszą być zamknięte o godz. 20-ej. (b)

Policja czuwa nad sklepami i halami

Komenda policji wydała polecenie podległym sobie komisariatom pilnego strzeżenia przez funkcjonariuszy miejsc sprzedaży, gdzie ruch w okresie przedświątecznym powiększa się, z czego korzystają złodzieje.

Z tego względu do strzeżenia sklepów, hal i targowisk przydzielono zwiększoną liczbę posterunkowych. W okresie przedświątecznym zamknięcia sklepów specjalne patrole czuwać będą nad bezpieczeństwem pozostawionych bez opieki sklepów. (p)

Sprostowanie

Do wczorajszego nekrologu ś. p. Georges Peltzera zakradła się pomyłka; mianowicie pod piś powinien brzmieć:

Zarząd Czestochońskiego Oddziału Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego Maurycy Tranman, Przedstawiciel w Łodzi.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Suke, S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Akademja żałobna

Ku czci tragicznie zmarłego prezydenta Narutowicza

W sali filharmonii odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez federację polskich związków obrońców ojczyzny, z racji 10-lecia tragicznego zgonu pierwszego prezydenta Rzplitej, Gabriela Narutowicza.

Komitet organizacyjny stanowiący pp. pułk. Walawski, nacz. Badowski i sekretarz osobisty p. wojewody p. Dunajewski.

Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz samorządowych, wojska i policji z

wicewojewodą p. Potockim, prezesem sądu okręgowego p. Maciejewskim, gen. Małachowskim, prezesem izby skarbowej p. Kucharskim na czele.

Na wstępie orkiestra 31 p. strz. kan. odegrała hymn narodowy, poczem pułk. Walawski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym poruszył historję wyboru pierwszego prezydenta, jego zamierzenia i tragiczny zgon.

Następnie wykonana została część muzyczna akademji.

Pożar od rozpalonego pieca

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych, w mieszkaniu Ottona Karasia (ul. Wólczańska 118) od rozpalonego pieca zapaliła się ściana.

Na miejsce pożaru skierowano niezwłocznie III oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji pożar zlokalizował.

Strat, spowodowanych pożarem, dotychczas nie zdelano obliczyć.

Aspirin
TABLETKI
BAYER
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Tragiczny finał zabawy

Beznadziejny stan ofiary

W godzinach wieczorowych w klatce schodowej domu Nr. 225 przy ul. Kilińskiego zabawiała się grupka dzieci lokatorów tegoż domu.

W pewnym momencie dzieci zaczęły zjeżdżać wdół po poręczy. Jedno z dzieci, 9-letnia Irena Zygryd, chcąc wykazać swą sprawność, zaczęła zjeżdżać po poręczy bez trzymania. Na zakręcie drugiego piętra dziewczynka straciła równowagę i spadła na kamienną posadzkę I piętra, tracąc przytomność.

Do okrwawionego dziecka wezwano niezwłocznie lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził pęknięcie podstawy czaszki oraz wewnętrzny wylew krwi i w stanie beznadziejnym przewióził nieszczęśliwą do szpitala Anny Marji.

Bicie i policzkowanie dzieci

Interwencja radnych u ławnika Smolika

W dniu onegdajszym do ławnika wydziału oświaty i kultury, p. Smolika zgłosiło się dwóch radnych miejskich frakcji żydowskiej „Bundu”, którzy interwenjowali w sprawie bicia uczniów wieczorowych szkół powszechnych przez nauczycielstwo tychże szkół.

Radni wskazali p. ławnikowi Smolikowi, iż w szkołach wieczorowych powszechnych nauczyciele nieobchodzą się z uczniami należycie, zdarzają się wypadki policzkowania, bicia batogami i t. p.

Dalej radni wskazywali, że w całym szeregu szkół wieczorowych miały miejsce podobne wypadki, a niedawno w szkole powszechnej nr. 129 przy ul. Pomorskiej 52.

P. ławnik Smolik przyrzekł obu radnym przeprowadzenie dochodzenia i wydanie odpowiednich instrukcji, wzbraniających podobnych praktyk.

Jak się dowiadujemy, radni frakcji „Bundu” podobny zarzut mają zgłosić w formie na pego wniosku na najbliższe posiedzenie rady miejskiej. (p)

ZNIŻKA CEN BILETÓW W TEATRZE POPULARNYM

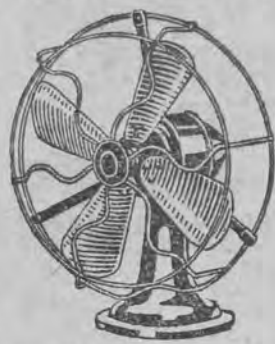
Poczynając od dnia wczorajszego, dyrekcja teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 obniżyła bardzo wydatnie ceny biletów na wszystkie przedstawienia — obecnie najdroższy bilet w dni powszednie kosztuje 1 zł. 50 gr. najtańszy 40 gr. W soboty wieczorem oraz w niedziele i święta od 45 gr. do 2 zł. W soboty po południu oraz w niedziele na poranki ceny biletów ustalono od 40 gr. do 1 zł.



**SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNI
ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE**

jeśli w witrynie pracować będzie

**Wentylator-
Wiatraczek**



Minimalne zużycie prądu
(godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Co to jest izba? Wyjaśnienie urzędu wojewódzkiego

W związku ze zwolnieniem od opłat od kwitów komorniczych mieszkań jedno i dwuizbowych, urząd wojewódzki otrzymał wyjaśnienie w sprawie określenia słów „jedno i dwuizbowych”.

Z wyjaśnienia tego wynika, że kuchnia jest uważana jako wskutek czego mieszkanie o dwu pokojach z kuchnią jest mieszkaniem trzyczłobowym i opłaca dodatek dla bezrobotnych. (b)

Zasilki dla sezonowców którzy pracowali 3 dni w tygodniu

Jak już wiadomo, ministerstwo opieki społecznej postanowiło wypłacać zasilki tym bezrobotnym sezonowcom, którzy pracowali po 3 dni w tygodniu.

Po przeprowadzeniu rejestracji, ogłoszone będzie, gdzie i kiedy mają się zgłosić po zapomogi, przyczem możliwym jest, że uda się rozpocząć wypłaty tych zasilków jeszcze przed świętami. (b)

Wkrótce w kinie Splendid

pierwsza polska
komedia sportowa
p. t.

**100
metrów
miłości**

z udziałem

**Pogorzelskiej
Kalinówny
Ankwiczówny
Dymy
Toma
Lawińskiego
Chóru Dana**

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
21-117

GRAND-KINO

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?
Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?

Z powodu olbrzymiego powodzenia oraz na ogólne żądanie publiczności sprolongowany na jeszcze 1 dzień
Tylko dziś nieodwoł. poraz ostatni

Ceny miejsc: zł. 1-, 1.50 i 2.50

Boczna Ulica

Początek o 4-ej.

KINO
PALACE
TEATR

Dziś i dni następnych!

Płonące Serca

Wielka symfonia miłości i poświęcenia.

W rol. gł. **Gustaw Fröhlich i Mady Christians**
Nadpr.: 1) Aktualności krajowe, 2) Felus w świecie cudów
Ceny miejsc niższe!

Na pierwszy seans o g. 4-ej miejsca po 49 i 75 gr.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLendid
Ostatnie dni!

Zemsta Tonga

W rol. gł. **E. Robinson i Loretta Young**

Ceny miejsc na
wszystkie seanse
od

80 gr.

Notatki

W Wilnie popełnił samobójstwo b. artysta teatrów wileńskich Józef Moronowicz liczący lat 40. Przybył on w czasie przedstawienia do teatru za kulisami, wszedł do garderoby jednego z artystów i korzystał z jego nieobecności, powiesił się na haku w pokoju garderobianym. Gdy artysta powrócił ze sceny i wszedł do swego pokoju z przerażeniem znalazł Moronowicza już bez oznak życia. Na wszelki wypadek przybyła pomoc lekarska, lecz nie udało się już denata przywrócić do życia. Moronowicz pozostawał bez pracy już od paru lat z powodu choroby organów głosowych.

Młoda aktorka francuska Marcelline Romee, która przed półtora rokiem opuściła Komedję Francuską by leczyć się w sanatorium dla chorób umysłowych, rzuciła się w tych dniach do Sekwany. Ucieczkę z sanatorium prasa paryska na życzenie rodziny przemilczała, ale o samobójstwie donieść już musiała. Pewna kobieta zauważyła, że jakaś elegancka dama pod mostem sekwańskim rozebrała się i wskoczyła do wody. Z początku usiłowała płynąć, ale potem fale ją pochłonięły. Owa kobieta zawiadomiła policję, która stwierdziła, że samobójczynią była Marcelline Romee. Młoda artystka, która występowała też w filmie francuskim, miała w tych dniach stać się dożywotnim członkiem Komedji Francuskiej.

Odezyi radjowej

Dnia 24. 12 z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia p. Mazewska - Knappe zapozna radjostu chaczów z pięknym zwyczajem, zupełnie u nas nieznanym, a zakorzenionym u narodów północnych, ludów Skandynawji i Wielkiej Brytanji — Wigilji Zwierząt. (r)

Ujęcie niebezpiecznego opryszka

który dokonał trzech śmiałych napadów rabunkowych

Jak to podawaliśmy, w ubiegły czwartek dokonano napadu na powracających z jarmarku małżonków Wilhelma i Emmę Kratschów.

Gdy wóz Kratscha znalazł się w polu w odległości 2 kilometrów od osady Kozminek wskoczył z tyłu jakiś osobnik i uderzeniem drążka zwałił na ziemi Kratscha, a następnie jego żonę. Napad przeprowadzony był tak niespodziewanie, że Kratsch nie zauważył nawet jak napastnik wyglądał. Rabuś skradł napadniętym około 120 zł. i różne drobizgi.

Następnego dnia, gdy policja pro wadziła już dochodzenie, jakiś osobnik obrabował sklep Ieka Harfki w Kozminku. Rabuś zagroził Harfce nożem i skradł mu kilkadziesiąt złotych, poczem zbiegł.

Zarządzona obława doprowadziła do ujęcia sprawcy napaści, którym okazał się 18-letni Antoni Marcinkowski ze wsi Sulimów.

Masowe zaczadzenie rodziny robotniczej

W dniu wczorajszym w godzinach rannych przy ul. Kraszewskie go 11 uległa zaczadzeniu rodzina robotnika Kazimierza Bojanowskiego. Po wyważeniu drzwi i otwarciu okien, wezwany lekarz pogotowia udzielił pomocy 54-letniemu Kazimierzowi, żonie 51-letniej Stanisławie, oraz dzieciom 17-letniemu Bolesławowi, 15-letniej Irenei, 12-letniej Kazimierze i 8-letniemu Wacławowi.

Wszystkich zaczadzonych, po udzieleniu im pomocy, pozostawiono na miejscu, gdyż stan ich nie okazał się groźny. (p)

W czasie konfrontacji Kratschowa poznała w nim napastnika, Po- zatem, jak ustalono, Marcinkowski dokonał przed dwoma tygodniami napadu na kupców Joska Kaptana i Wacława Przybylka pod Kali-

szem, których poranił nożem, lecz wskutek oporu, nie zdołał ograbić. Wobec tego, Marcinkowskiego osadzono w więzieniu. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doróżnym. (w)

Po długich i ciężkich cierpieniach rosła się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

b. p. SALOMBA WOŁKOWICZOWA
wdowa po b. p. Wolfie, urodz. Kohn

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 19 grudnia 1932 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. 11 Listopada 36, o czym sawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15,10 Kom. państw. inst. eksportowego.
- 15,15 Komunikat gospodarczy.
- 15,25 Przegląd komunikacyjny.
- 15,30 Odezyt.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,25 Lekcja języka francuskiego kurs (elementarny).
- 16,40 „Wychowanie państwowe” — wygl. red. Wł. Ewert.
- 17,00 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata.
- 18,00 Muzyka lekka.
- 19,20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej.
- 19,30 „Na widnokręgu”.
- 20,00 Opera z płyt gramofonowych „Werther” Masseneta.
- 22,30 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 22,45 Orkiestra cygańska z domu Fukiara.
- 23,00 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Monachjum (533)**
21,05 Kwartet smyczkowy Mozarta B-dur i Smetany E-moll.
- Frankfurt (259)**
22,45 Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy F-dur Schumanna, Kwartet fortepianowy A-dur Schuberta).

U PRUGU ZIMY W SOPOTACH
Gdzież urok krajobrazu wiejskiego, podczas jesiennych lub zimowych wyczasów jest bardziej po- nętny niż w Sopotach. Dzięki gó- rskiemu położeniu, Sopoty użyczają nam przeróżnych okazji w postaci idyllicznych spacerów po staranie o tej porze utrzymanem wybrze- żu morskiem lub długich wędrów- kek po barwnych lasach. Odwiedza- jący spostrzegą, jak piękną i koją- cą zarazem jest o tej porze prze- chadzka po stegu, daleko wysunię- tym w morze, które w słoneczne dni ścią nas do tej przejażdżki po swych falach. Wygoda, wytechnie- nie i rozrywka — oto są czynniki które w szczęśliwy sposób skupiły się w Sopotach i udzielają się dowo- li odwiedzającym.

- Wiedeń (516)
- 21,00 Koncert (Symfonia D-moll Bracknera).
- Bukareszt (394)
- 20,00 Sekstet smyczkowy Brahma
- 21,30 Kwartet smyczkowy A. m. Hurta.

Cały świat „Transoceanic”

Spieszcie obejrzeć ten cud techniki. Pokaz **RADJO REICHER** Piotrkowska 142

„WERTHER”
Dzisiaj o godz. 20,00 nadaje roz- głośnia warszawska operę J. Masse- neta — „Werther”, — która do- tyychczas nie była jeszcze przez ra- djo nadawana w całości. Piękna ta romantyczna opera, podana będzie w znakomitej obsadzie z G. Thil- lem i Feraldi w rolach tytułowych.

Młodociany desperat targnął się na życie

W dniu wczorajszym w bramie domu Nr. 115 przy ul. Kilińskiego usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy nieznannej trucizny, 17-letni Arno Brendel, bezdomny.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu młodocianemu desperato wi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala miej- skiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia. (p)

Falshywe 10-złotówki na rynkach łódzkich

W obiegu, szczególnie na ry- nkach wśród przyjezdnych wieśni- ków, pojawiły się falshywe 10-zło- tówki srebrne, wykonane dość u- datnie.

Ujawniono również kilka wypad- ków puszczania w obieg 2-złotówek srebrnych nowego typu. Władze śledcze zarządziły ener- giczne obserwacje, mające na celu ustalenie źródła pochodzenia falsy- fikatów. (a)

Prochę humoru FLIRT
— Pierwszą moją myślą po oba- dzeniu jest... pani.
— To samo mówił mi już brat pana.
— Możliwe. Ale ja wstaję o go- dzinę wcześniej od niego.
FAŁSZYWE PYTANIE
— Tatusiu, co to jest dywiden- da?
— Trzeba się pytać, gdzie jest dywidenda?

STARY BJORNSON
Gdy stary Bjornson zmarł w Pa- ryżu, pojawił się w domu żałoby pe- wien młody lekarz norweski i prosił o zaszczyt zabalsamowania ciała wielkiego nieboszczyka. Szcze- rze mówiąc, ta oferta była w rodzi- nie bardzo przyjemna, bowiem znaczne wydatki uczyniły sytuację materialną tej rodziny bardzo trud- ną.

Gdy lekarz skończył swoją pra- cę, podarowano mu fotografię Bjornsona, którą zmarły niedługo przed śmiercią przeznaczył dla pew- nego poety, jako rekompensatę za nadesłany tomik poezji.
Lekarz zaniósł portret niby relik- wję, do domu. Gdy go dokładnie obejrzał, znalazł na odwrocie wła- snoręczną dedykację zmarłego:
„Serdecznie dzięki za udaną i pię- kie wykonaną pracę”.

U FRYZJERA
Furdalski każe sobie ostrzyć wło- sy.
— Ale proszę bardzo krótko — rozkazuje fryzjerowi.
Po skończonej operacji Furdalski przegląda się w lustrze i mówi:
— Wie pan co? Niech mi pan jednak zostawi trochę dłuższe wło- sy.

GRADACJA
Wielki aktor dramatyczny stracił żonę. Jeden ze znajomych spo- tyka go w kilka dni po pogrzebie.
— Mistrzu — potrząsa mu rękę ze współczuciem — jak to dobrze, że spotykam pana osobliście, aby mu powiedzieć, jak bardzo mnie wzruszył pański smutek.
— Gdzie? — pyta artysta, mar- szując czoło.
— Gdzie? — Oczywiście w kapli- cy.
— Ach, — pochyła mistrz skrom- nie głowę. — Nad grobem powin- nien mnie pan być widzieć... Nad grobem...

Jak Polska długa i szeroka!!!
rozbrzmiewa
echo sukcesu wielkiego filmu

KSIEŻNA ŁOWICKA
z odtwórcami głównych ról tej miary jak:

Jadwiga **Smosarska**
Józef **Węgrzyn**
Stefan **Jaracz**
Aleksander **Zelwerowicz**
Stanisław **Gruszczyński**
i inni

niewidziany w filmach
polskich przepych wystawy!
tłumy statystów!!
sprężysta reżyserja!!

Wkrótce premjera w „Casinie”



Jedyna świąteczna bomba humoru i śmiechu!
Najnowsza 100-proc. komedia dźwiękowa prod. 1932 | 33

Flip i Flap w niewoli małżeńskiej
W roli głównej genialni komicy

LAUREL i HARDY
Wkrótce! Wkrótce!

Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych, uproszczonych ksiąg handlowych przez pierwszorzędnego rzeczoznawcę księgowego skuteczniejsza biuro

„IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

TEATR ŚWIETLYNY „CASINO”
w tygodniu przedświą- tecznych wyświetla wielki film reżys. **W. S. VAN DYKE' A**

Nenita, Kwiat Hawanny
W rolach głównych: **Lawrence Tibbett i Lupe Velez**
Nadprogram: Aktualności dźwiękowe Paramountu
Początek o g. 4-ej
Ceny miejsc niższe:
III m. Zł. 1.09
II m. Zł. 1.50
I m. Zł. 2.50

Wspaniałe pokazy łyżwiarzy

Obrady sędziów piłkarskich

Mistrz świata Schaefer na torze lodowym w Katowicach

Zarząd ten sam. — Ważniejsze uchwały. — Niemądry wniosek

Katowice przeżywały w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli wielką sensację sportową. Atrakcją był przyjazd elity łyżwiarzy światowej sławy z Hilgą Holowską, siostrami Holzman i mistrzem świata Schaeferem.

Istna wędrownika ludów toczyła się w kierunku sztucznego toru łyżwiarskiego, gdzie odbyły się pokazy łyżwiarskie. Oczekiwał na nie 4,000 tłum widzów z niezwykle napięciem, a kiedy ukazał się jako pierwszy mistrz świata Schaefer, oklaskom i okrzykom na jego cześć nie było końca. Ucichły one jednak natychmiast, kiedy mistrz jazdy figurowej zatoczył kilka skoków, które wykonał z niezwykłą pewnością i brawurą. Naogół jednak spodziewano się od Schaefera nieco więcej.

Następnie para wiedeńskich sióstr Holzman popisywała się doskonale wykonanym tańcem (mnuet). Obie świetnie zgrane tworzyły piękną parę, wykazując wysoką klasę jazdy. Największą jednak furorę wywołała Hilga Holowska, która oczarowała swymi występami wszystkich i były nawet chwile, w których prześcigała znakomita Sonię Henje.

Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się i niedzielne występy łyżwiarzy, którzy częściowo powtórzyli swe sobotnie produkcje, częściowo program uzupełnili nowymi popisami, nagradzani owacyjnymi oklaska-

mi rozentuzjanzmowanej publiczności.

DWA MECZE HOKEJOWE.

Na sztucznym torze odbyły się w Katowicach dwa mecze hokejowe. W pierwszym spotkaniu walczyły drużyny reprezentacyjne Śląska polskiego i Śląska niemieckiego. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna Śląska polskiego w stosunku 3:1,

będąc bezwzględnie lepszą technicznie i w jeździe na lodzie.

Drugi mecz rozegrały drużyny Krynickiego tow. łyżwiarskiego ze Śląskiem tow. łyżwiarskim. Aczkolwiek na oko lepsi byli kryniczanie i mieli nawet nieco więcej z gry, zwyciężyła drużyna Śląska w stosunku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

Porażka bokserów łódzkich

Skoda - Zjednoczone 10:6

Drużyna pięściarska K. P. Zjednoczone bawiła w dniu wczorajszym w Warszawie, gdzie w drużynowych zawodach walczyła z tamtejszą Skodą. Zespół warszawski ostatnio został znacznie wzmocniony głównie przez pozyskanie trzech wybitniejszych zawodników łódzkich, a mianowicie: Cyranka, Seweryniaka i Pisarskiego, to też obecnie należy do najlepszych w stolicy. Cyrankę nie wystąpił przeciwko swym byłym kolegom klubowym.

Łodzianie wyjechali w osłabionym składzie. Przedewszystkiem zawód sprawił wypożyczony Stahl II, który miał startować w wadze średniej na miejscu projektowanego początkowo Lipca. W tej kategorii Zjednoczone wogóle nie miało pięściarza i oddało punkty walkowerem. W wadze półśredniej za miast Rajnerta startował rezerwowy Paczkowski. Natomiast w wadze ciężkiej Skoda nie miała przeciwnika dla Rosława i straciła dwa punkty bez walki.

Przebieg i wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W. musza: Brzęczek (Zj.) — Polak (S). Brzęczek jest lepszy technicznie i trafia częściej, dzięki czemu wygrywa walkę na punkty.

Waga kogucia: Michalak (Zj.) — Kukiello (S). Michalak jest silniejszy fizycznie i we wszystkich rundach jest bardziej agresywny. Zwycięża na punkty Michalak.

Waga piórkowa: Matuszewski (S) — Stanikowski (Zj.). Matuszewski walczy b. ambitnie i wygrywa nieznaczenie na punkty.

Waga lekka: Bakowski (S) — Marczewski (Zj.). Bakowski jest lepszy technicznie i pomimo twardo-

ci łodzianina zwycięża go na punkty.

Waga półciężka: Seweryniak (S) — Paczkowski (Zj.). Seweryniak górkuje conajmniej o klasę nad swym mało rutynowanym przeciwnikiem i w drugiej rundzie zwycięża przez techniczne k. o.

Waga średnia: Pisarski (S) wobec braku przeciwnika zdobywa punkty walkowerem.

Waga półciężka: Antczak (S) — Jaskółka (Zj.). Jaskółka poijuje na k. o. lecz lepszy technicznie Antczak kryje się umiejętnie i wygrywa walkę na punkty.

W wadze ciężkiej punkty przypadają dla łodzian walkowerem, gdyż Rosław (Zj.) nie ma przeciwnika. Sędziował w ringu p. Kupferstein.

MECZ BOKSERSKI CWS — ZJEDNOCZONE

W czwartek, dnia 22 bm. odbędzie się w Łodzi ciekawy mecz bokserski między warszawską drużyną CWS a K.P. Zjednoczone. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż CWS posiada obecnie silną drużyną.



Cartonnet

francuski, ustanowił nowy rekord światowy, przepływając 220 jardów na piersiach w 2 m. 25,6 s.

I. F. C. na czele tabeli ligi śląskiej

Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi śląskiej została już zakończona. Tytuł mistrza jesienno-zimowego zdobyła drużyna I.F.C., bijąc w ostatnim spotkaniu zespół BBSV. z Bielska w stosunku 6:0. Mimo zwycięstwa mistrz ligi śląskiej nie wykazał takiej klasy, jak dawniej, gdy grał w lidze.

HAKOAH POZYSKAŁ NOWYCH GRACZY

Dowiadujemy się, że drużyna łódzkiego Hakoahu została znacząco wzmocniona przez pozyskanie nowych graczy. Mianowicie podpisał już zgłoszenia dawni napastnicy Hakoahu Presser i Erenberg, a także jeden z najlepszych graczy Hakoahu Stanislawowski — obrońca Brückner.

Andrzejak, komisja rewizyjna: pp. Krachulec, Bira i Wardęszkiewicz, zastępcy pp. Rimmer i Sikorski. Delegaci na walne zgromadzenie PKS. pp. Dowbór, Bira i Rettig. Zebranie udzieliło absolutorjum usługującemu zarządowi, uchwaliło budżet i przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok 1932. Przewodził zebraniu p. Bira.

Z zapadłych ważniejszych uchwał wymienić należy wprowadzenie próbnego okresu 6-miesięcznego dla tych, którzy zdali egzamin, po upływie którego mogą oni być dopiero mianowani sędziami - kandydatami, wprowadzenia obowiązkowej zaprawy zimowej oraz zdobycia POS. dla wszystkich członków OKS.

Zebranie miało przebieg spokojny, nie pozbawiony jednak momentu humorystycznego, dzięki niepoważnemu wystąpieniu jednego z członków, który w zgłoszonym wniosku domagał się ni mniej, ni więcej jak poddania egzaminowej działalności sportowych. Niemądry wniosek ten, który tylko ośmieszył jego autora, wywołał zrozumiałą wesołość na sali i z miejsca też został odrzucony.

Dziś radzą tennisiści: B. K. S.

W dniu dzisiejszym t. j. w poniedziałek odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 174 o godz. 20 doroczne walne zgromadzenie sekcji tenisowej LKS, na którym zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu sekcji.

Z. K. M. zakończył sezon

Bogaty dorobek młodych motocyklistów

W sobotę uroczyste zakończenie sezonu obchodził Żydowski klub motocyklowy. Bilans działalności tego młodego klubu za ubiegły sezon jest następujący:

Klub zorganizował dwie imprezy własne, z których jedyny tegoroczny zjazd gwiazdzisty do Łodzi zaliczony przez PZM do mistrzostw Polski wypadł okazale i obsadzony był niezwykle licznie, gdyż udział wzięło 50 maszyn. Członkowie klubu uczestniczyli w 10 imprezach, do których ŻKM. dał 49 maszyn. Turystyka w klubie nie cieszyła się większą popularnością, gdyż na odbytych 11 wycieczek zanotowa-

no udział tylko 67 maszyn. Ogółem przejechano 39020 km. przyczem największą ich ilość przebył Józef Pytowski, który z 3848 km. i 69 punktami zdobytymi, został uznany za mistrza klubu. Tytuł wicemistrza przypadł p. Moszkowiczowi, co jest tem godniejsze uwagi, że sport motocyklowy uprawia on zaledwie od roku. Klub zdobył w ub. sezonie nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi i 12 nagród indywidualnych.

Z okazji tej uroczystości ŻKM. urządził w sali Gedulda bankiet, na którym po części oficjalnej odbyła się wieczornica towarzyska.

Legia--Repr. robotnicza 4:1(3:0)

Treningowy mecz przed wyjazdem do Niemiec

W dniu wczorajszym rozegrała przed wyjazdem do Niemiec piłkarska reprezentacja robotnicza mecz treningowy z drużyną ligowej Legji w Warszawie. Legja okazała się zespołem bardziej zgranym i za awansowanym technicznie, to też zwyciężyła wysoko w stosunku 4:1 (3:0).

W pierwszej połowie Legja przystępuje z miejsca do bardzo energicznych ataków i w ciągu 15 minut zdobywa trzy bramki przez Szallera, Nawro-

ta i Przeździeckiego. Stopniowo gra staje się wyrównana, lecz do połowy wynik się już nie zmienia.

Po przerwie atak reprezentacji gra znacznie lepiej i dosyć często gości pod bramką Legji, zdobywając w 20-cj minucie jedyną bramkę przez Smarskiego. W 35 minucie pada czwarta bramka dla Legji z strzału Szallera i mecz kończy się przy stanie 4:1. Sędziował p. Baran.

Unja sięga po mistrzostwo

dzięki zwycięstwu nad Wimą 12:10

W dniu wczorajszym odbył się w sali „Unji“ przy ul. Kątnej mecz zapasniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między groźnymi rywalami Unją a Wimą. Po zażartych walkach nieznaczne zwycięstwo odniosła „Unja“ w stosunku 12:10.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: w w. kog.: Sadulski (Unja) zwycięża w 3 minucie Skupienia (Wima), w wadze piórkowej Majer (Wima) po bezładnej walce zwycięża Albrechta (Unja), w wadze lekkiej Kawał (Wima) zwycię-

ża dobrego technicznie Ekerta (Unja), w wadze półśredniej Basała (Wima) wygrywa z Piotrowskim (U.), w wadze średniej Jagodziński (Unja) zwycięża v.o. Zalewskiego (Wima), w wadze półciężkiej Jakubowski (Unja) zwycięża Cyrera (Wima) i w wadze ciężkiej Olesik (Unja) zwycięża walkowerem Wawrzyniaka (W.).

Sędziował w ringu p. Szudziński, punktowali pp. Kosowski i Tumme. Do rozgrywek o mistrzostwo zgłosił się obecnie również „Kruszender-

Zawody lekkoatletyczne w Pabjanicach

W dniu wczorajszym odbyły się w hali zimowej „Kruszendera“ w Pabjanicach zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn. Wyniki osiągnięto następujące: 100 m. 1) Łyszkowski 14,9, Piechowski 14,8, 400 m. 1) Krawczyk 1,05, 2) Szefter 1,06 1500 m. 1) Krawczyk 5 min., 2) Nagajczyk 5 m. 5 sek., 50 m. płotki: 1) Piechowski 9 sek., 2) Sumiński 9,4 sek. Dysk (cięższy) 1) Sumiński 28,67 m., 2) Piechowski 25,77, Kula: 1) Sumiński 10,41 m., 2) Szefter 9,99 m. Tyczka: 1) Plewiński 2,90 m., 2) Piechowski 2,70 m. Skok w dal: 1) Plewiński 5,87 m., 2) Szefter 5,86 m., Trójskok: 1) Szef-

fer 10,85 m. 2) Plewiński 10,55 m. Sztafeta: 4x50 m. — 26 s.

GRY SPORTOWE PABJANIC

W dniu wczorajszym był reklamowany w Pabjanicach mecz towarzyski w kosz. żeńską między Sokolem a IKP., jednakże pomimo oczekiwania przez liczną publiczność drużyna łódzka nie przybyła. W kosz. męskiej rozegrano następujące mecze: Sokół I — SKS 38:6, Sokół II — Gimn. Śniadeckich 16:14, Gimn. Lask. — Sokół III 18:4. Turniej błyskawiczny z udziałem drużyn łódzkich został chwilowo odwołany.

Kino
„RAKIETA”
 Sienkiewicza 40.

Pragnąc udostępnić obejrzenia najszer-
 szym sferom Publiczności
 100-proc. dźwiękowca hebrajskiego
 Film ten wyświetla się obecnie w kinie „Rakietka” od g. 4 pp. do 12 w nocy. — Dla szkół od 12 w poł.

„NOWA PALESTYNA”



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś premiera!

Potężny dramat ludzkich
 namiętności w arcydziele p. t.

WYROK MORZA

Wielka epopeja miłosna przepojona dziwnie delikatnym erotyzmem, owiane czarem poezji i poświęcenia,
 wg. słynnego piewcy morza **Claude Farrere**.

WALTER HUSTON. KENT DOUGLAS i HELENA CHENDLER

Początek o 4.30, w niedzielę o 12.30. **Ceny miejsc niższe!** Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Wielki świąteczny program: **„Liljanka chce się rozwieść”**

NARESZCIE

udało się Dyrekcji kin **METRO i ALBIA** zakontraktować **1-szy oryginalny dźwiękowiec**

najnowszej produkcji 1933 r. z dawno niewidzianymi ulubieńcami publiczności

PATEM i PATACHONEM p. t. **„Dzielni Wojacy”**

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś poraz ostatni!
 Wielki podwójny program!

Szyb L. 23

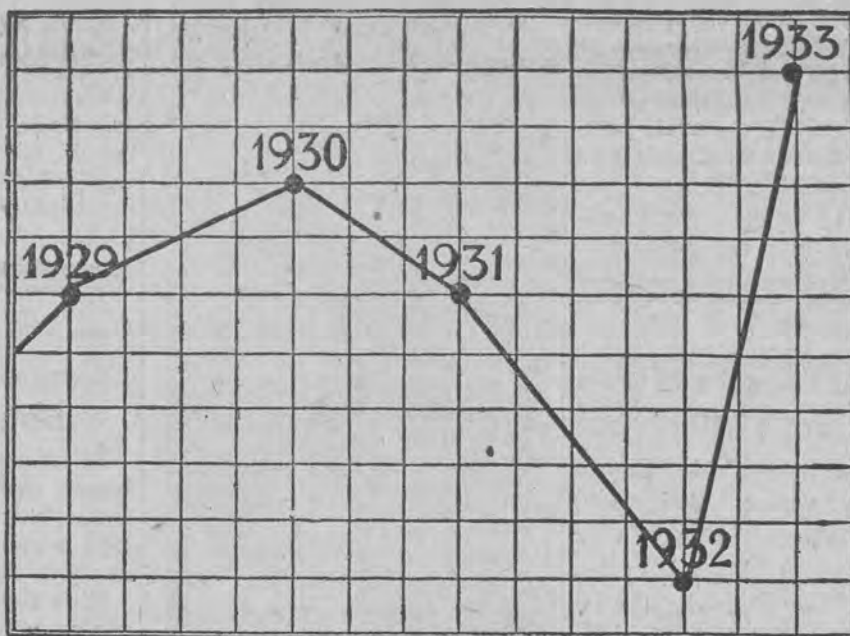
W rolach gł.: **Baśka Orwid, Adam Dobosz, Jerzy Marr**

Noce Paryskie

Henri Garat, Meg Lemonier

Najweselej! Najtaniej!
w Wesołym Wieczorze!
 w kinie Mimosie
 otwarcie za kilka dni

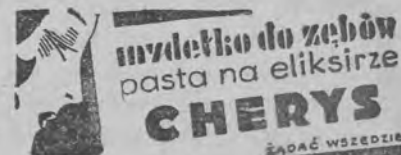
Tak powinno być i tak też będzie w roku
1933



o ile W. Pan powierzy swą reklamę

Akwizycji **FUCHSA**
Ogłoszeń

Piotrkowska 50, tel. 121-36.



„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
 Tow. Szerzenia Pracy Zawod
 wśród Kobiet Żyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
- roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bielizniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1
 i 3—7 po poł.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
 po najniższych cenach na-
 być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,
 róg Moniuszki tel. 191-00

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
 lombardowe kupuje i płaci naj-
 wyższe ceny. Magazyn jubi-
 lerski I. Rijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
 zagraniczna, marki „John” oka-
 zycznie tanio do sprzedania.
 Wiadomość telefonicznie 226-82

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-
 lektrowni Łódzkiej na nazw.
 Lajzera Szymanowicza, Pól-
 nocna 9.

ODCISKI
 zgrubiałą, skórę i brodawki
 usuwa bez bólu i bez
 powrotne znany od 1/2 wieku

KLAWIOL
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
 „A. KOWALSKI”, WARSZAWA

DOSKONAŁE

Paczki **tylko** po **15 gr.**

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
 udzielamy z ciastek 10% rabat.

CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW ŁÓDZ
RADIOWYCH PIOTRKOWSKA 167
SAMOCODOWYCH TEL. 205-21.
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
 WYPOŻYCZANIE
 AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
 TEL. 205-21 TEL.
 ODBIERAMY I DOSTAR-
 CZAMY AKUMULATORY
 DO DOMÓW.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-aspaltowy (strona 3 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
 bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
 (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
 raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
 o 50% drożej. firm zar. 1000%. Za onl. tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!
 Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.